

SŁOWO

WILNO, Wtorek 3 maja 1932 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Zamkowa 2, Otwarta od g. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot“.
BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch“.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność“.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch“.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michałskiego.
N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch“.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch“.
SLONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 5.
WILEJKĄ POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewska.
WARSZAWA — Tow. Księgarni Kol. „Ruch“.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detalu, cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.
Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń do co rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty, oraz nadesłane, milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

Niezbędne, pożyteczne i wątpliwe

Niedopuszczenie do zachwiania naszej waluty — drogą robienia oszczędności — oto jest słuszne hasło, które kieruje dzisiejszą gospodarką rządu. Zmniejszenie pensji urzędnikom, zapomóg emerytom itd., są tego konsekwencjami. Całą siłą będziemy to hasło popierać, będziemy konieczności czasem bardzo bolesnych oszczędności bronić, nie będziemy zdobywać sobie popularności narzekaniem na rząd, który musi oszczędzać, bo to nie jest patriotyzm.

Ala dla robienia oszczędności należy naszym zdaniem podzielić wydatki państwa na trzy grupy: na wydatki **niezbędne**, wydatki **pożyteczne**, wydatki wreszcie **wątpliwej korzyści**. Oszczędzać należy nie na wszystkich trzech grupach, lecz tylko na drugiej i trzeciej.

Wydatki **niezbędne** dla utrzymania państwa. Należy tu wojsko, należy sąd, policja i kilka innych tego rodzaju zasadniczych pozycji. Pan Roman Dmowski powiedział, czy też gdzieś napisał, że kto się odezwie, że można korytarz odstąpić Niemcom, temu należy się kula w łeb. Uważając to zdanie za słuszne, uważamy, że równie słuszne, albo raczej więcej słuszne będzie zdanie podobne w zastosowaniu do tego, kto by chciał zmniejszać nasz budżet wojskowy. Nasz bowiem budżet wojskowy zasługuje ze wszechmiar na powiększenie, a nie pomniejszenie. Budżet wojskowy broni nie tylko korytarza, lecz i ziem wschodnich od Bolszewji, lecz i Europy od Bolszewji. Obaj nasi sąsiedzi, Niemcy i Bolszewja wprowadzają w swoich armjach niesłychaną ilość kosztownych wynalazków technicznych, mają niezliczoną ilość tanków, aparatów lotniczych etc. Te wszystkie ulepszenia techniczne, kosztują daleko więcej, niż kosztowały armje przedwojenne. Wydatki na broń techniczną w Niemczech i Bolszewji zaczynają przypominać wydatki na okręty wojenne.

Do rubryki wydatków niezbędnych należy odnieść te, które związane są z samem istnieniem niepodległego państwa. Może to będzie niepopularne co powiem, lecz bez szkół państwa istniały, bez sądów nigdy. Państwo może nie wykonać wspaniałego programu szkolnictwa i państwem pozostanie, lecz państwo, które odmawia swoim obywatelom wymiaru sprawiedliwości, państwem nie jest.

Jesteśmy za tym, aby w rubryce wydatków niezbędnych nie oszczędzać ani jednego grosza. Oczywiście to nie niema wspólnego ze sprawą, że może i w ramach tej rubryki da się coś przynieść z wydatków mniej potrzebnych na więcej potrzebne.

Wydatki pożyteczne. Nie chcemy ich nazwać Broń Boże luksusem, bo przez luksus rozumie się wydatek, bez którego łatwo można się obejść, tutaj czasami i państwo i społeczeństwo odczuwa oszczędności nader boleśnie. Jeżeli np. dla pewnych niedomagań bardzo korzystny jest wyjazd do krajów południowych, to nie można mówić, że wysyłanie takich chorych przez państwo do Mentony, lub Meranu, byłoby luksusem. Nie byłoby to Broń Boże luksusem, lecz nie stanowi też wydatku, który spaść może na kasy państwa.

Są oczywiście w tej rubryce wydatki, które są jaskrawym przykładem, że ambicje naszego państwa były szlachetne, lecz zbyt kosztowne. Zawsze cytuję te paszporty dla cieląt, wprowadzone w celach sanitarnych. Jest to wydatek nie kalkulujący się ani państwu, ani hodowcy cieląt, choć może z punktu widzenia weterynaryjnego całkiem uzasadniony. Jeżeli piszemy o tem, to dlatego, że jesteśmy zażartymi

przeciwnikami, aby oszczędności na naszym budżecie robić **mechanicznie** we wszystkich działach, funkcjonowania maszyny państwowej. Uważam, iż państwo musi spełniać całkiem zasadnicze swe zadania, bez żadnego osłabiania ich przez oszczędności, ale trzeba poddać bezlitosnej rewizji wszystkie te czynności państwa, które aczkolwiek mogą być pożyteczne, to jednak niezbędne nie są. Aby do tego dojść, trzeba czasami zmieniać ustawy, nawet najbardziej zastarzałe, trzeba kasować nie tylko całe urzędy, lecz i całe ministerstwa.

Koszta socjalne, pod którymi jęczy nasza produkcja. Jednak jesteśmy zwoleńnikami wszechstronnego ubezpieczenia klasy pracującej od choroby, niebezpiecznych wypadków, bezrobocia i starości. Droga nam jest ta zasada, a tylko uważam, że w Polsce odbywa się to o wiele za kosztownie. Szczęście że weszliśmy na drogę scalenia tych organizacji, obymy przyspieszyli tego zespolenia tempo i oby organizacja zespolona nie kosztowała społeczeństwo więcej, niż niezespolona, co może się stać, jeśli się do tego zabracz niezdarnie. W Ameryce powstają czasami bardzo wielkie organizacje, które dochodzą do minimalnych wydatków na jeden przedmiot, właśnie dlatego, że mamy do czynienia z obrotem masowym. Ubezpieczenie socjalne powinny pozostać, lecz koszta ich powinny być i **mogą być** zmniejszone kilkakrotnie. Połączyłbym wreszcie ubezpieczenia osobiste z rzeczowymi i stworzyłbym olbrzymią, lecz możliwie oszczędnie pracującą centralną instytucję ubezpieczeń wszechstronnych. Tolerowanie przez państwo polskie tak działających instytucji, jak zakłady ubezpieczeń od wypadków, lub też ubezpieczeń pracowników kancelaryjnych od nieszczęśliwych wypadków z kałamarzem, jest **prawdziwym skandalem**. Są to instytucje, nad którymi trudno jest sprawować kontrolę. A co się dzieje w kasach chorych?

Wydatki wątpliwej korzyści. Jesteśmy zwolennikami „nawicznej“ doktryny, że doświadczenia także na coś się przydają, i że jeżeli wszystkie przedsiębiorstwa państwowe są deficytowe, to należy się ich wyrzucić, aby podatników nie zniechęcać do pracy. Niema nic bardziej oburzającego w tem, że producent Polski, pracujący samodzielnie, a więc pracą swoją stwarzający dobrobyt kraju, musi się rujnować na podatki, aby pieniądze z tych podatków kto inny wydawał w sposób niegospodarczy. Ale będąc anty-etatystami, jesteśmy również anty-intervencionistami. Jesteśmy przeciwnikami tego, aby państwo subsydjowało pewne gałęzie przemysłu ze środków państwa, czy bezpośrednio pochodzących z pieniędzy podatkowych.

Obecny budżet państwa polskiego, podzielony tak, jak go dzielimy w tym artykule, na wydatki niezbędne, pożyteczne i wątpliwe, dałby w tej pierwszej rubryce **wydatków niezbędnych** pozycje znacznie mniejsze, niż w tanych działach. Przedewszystkiem głos patrioty musi się podnieść: waga od redukcji wydatków na nasze bezpieczeństwo, precz z wydatkami przyjemności, lecz nie niezbędnymi. Cał.

LOSOWANIE DOLARÓWKI.

WARSZAWA. PAT. — W dniu 2 maja o godzinie 10-tej rano odbyło się losowanie 4 proc. premijowej pożyczki dolarowej serii III:

12 tysięcy dolarów — 422.354, dwie wygrane po 3 tysiące dolarów — 1.185.194, 419.551, 7 wygranych po 1 tysiąc dolarów — 1.087.241, 800.252, 1.172.164, 885.415, 939.614, 36.992, 816.982.

Niemieckie sensacje z angielskich szpalt RZEKOMY ZAMACH POLSKI NA GDAŃSK

WARSZAWA 2 5. (tel. wł.). Dziś rano radjostacja niemiecka roztrząbiła na cały świat następujący telegram z Londynu:

— „W związku z naprężoną sytuacją w Gdańsku, specjalny sprawozdawca Dailly Express dowiadyuje się z najwyższym postawionym źródła, że Wysoki Komisarz hr. Gravina zwrócił uwagę generalnemu sekretarzowi Ligi Narodów sir Drummondowi na niebezpieczeństwo, jakie zagraża pokojowi Europy na wypadek wmaszerowania Polaków do Gdańska“.

Sprawozdawca Dailly Express dowiadyuje się dalej, że Polacy byłiby przeprowadzili swój zamach, gdyby w sobotę nie nadeszły inne polecenia z Francji. Hr. Gravina oświadczył korespondentowi, że Polacy stracili głowę, bowiem jeżeli polska flota wojenna zawinie do Gdańska, to w 24 godziny później będzie tam flota niemiecka“.

UKŁAD JAPONJI Z CHINAMI

SZANGHAJ. PAT. — We wtorek podpisany będzie układ w sprawie zawieszenia broni pomiędzy Chinami a

Dalsze walki w Mandżurji

CHARBIN. PAT. — Powstańcy zniszczyli wczoraj część linii kolejowej na wschodniej odnodze kolei wschodnio - chińskiej pod Wuki Micho, uniemożliwiając przejazd transportu wojskowego, wiozącego część wojsk brygady generała Murai. Większy od-

GINEWA 2 5. (tel. wł.). Na skutek wiadomości podanej przez londyński Daily Express o wystosowaniu przez hr. Gravina do sekretarjatu generalnego Ligi Narodów noty w sprawie rzekomo przygotowywanego zajęcia Gdańska przez wojska polskie, zwrócił się dziś charge d'affaires p. Tadeusz Gniazdowski urzędowo do sekretarjatu generalnego Ligi Narodów z zapytaniem, czy nota tego rodzaju rzeczywiście do Genuwy nadeszła. Sekretarjat odpowiedział, że żadnego pisma podobnego od hr. Graviny nie otrzymał.

Aj. Iskra zwróciła się telefonicznie do sekretarjatu hr. Graviny z zapytaniem, czy wiadomości Daily Express odpowiada prawdzie. Szef sekretarjatu hr. Graviny zaprzeczył w najbardziej kategoryczny sposób temu, co zamieściło pismo londyńskie.

Japonją, który zakończy ostatecznie długotrwałe rokowania.

dział powstańców, ukrywających się w gęstych lasach wzdłuż linii kolejowej, zaatakował zniacną pociąg. W wyniku zaciętej walki jaka się wywiązała, powstańcy cofnęli się w kierunku północnym. Japonczycy stracili 30 ludzi zabitych i rannych.

Sensacyjne pogłoski O ZAMACHU NA RZĄD BRUENINGA

BERLIN. PAT. — Prasa bawarska przynosi pogłoski o usiłowaniu pewnych kół politycznych z generałem Schleicherem i generałem Hammersteinem na czele, obalenia rządu Brueninga i utworzenia na jego miejsce gabinetu wojskowych. Do tej grupy politycznej należą ma szereg osobistości z najbliższego otoczenia prezydenta Hindenburga, między innymi sekretarz stanu Meißner. Dążenia tych kół zmierzają być nie tylko do usunięcia ministra Groenera, którego polityka w stosunku do hitlerowskich oddziałów szturmowych wywołała tam wielkie niezadowolenie, lecz również do radykalnej rekonstrukcji

gabinetu Rzeszy, odpowiadającej wynikom ostatnich wyborów w Prusach. Kandydatem na kanclerza Rzeszy ma być generał Schleicher, znany ze swych sympatii dla Hitlera. Schleicher miałby utworzyć drogę narodowym socjalistom do objęcia kilku tek w nowym gabinecie Rzeszy. Plany te mają być przedmiotem ożywionych rozmów poważnych kół na Wilhelmstrasse. Oficjalny biuletyn bawarskiej partii ludowej potwierdza te pogłoski, powołując się na informacje, otrzymane z wiarygodnych źródeł politycznych. W berlińskich kołach politycznych wiadomość tę określają jako kombinację.

Prowizoryczne wyniki wyborów we Francji

PARYŻ. PAT. — Do godz. 6 rano znane są rezultaty wyborcze, dotyczące 607 mandatów na ogólną liczbę 611. Konserwatyści otrzymali 3 mandaty, republikanie — 72, republikanie lewicowi — 32, republikanie radykalni — 23, radykalni socjali — 60, republikanie socjali — 17, socjaliści — 40, komuniści — 2. Ścisłejsze głosowanie odbędzie się w 358 wypadkach. Zyski i straty poszczególnych stronnictw przed stawiają się jak następuje: Konserwatyści stracili jeden mandat, republikanie zyskali 6, stracili zaś 4, republika nie lewicowi zyskali jeden, stracili 10, republikanie radykalni zyskali 4, stracili 1, radykalni socjali zyskali 4, republikanie socjali zyskali 1, stracili także 1, socjaliści zyskali 3, stracili 2, komuniści zyskali jeden mandat i również jeden stracili.

Charakterystyczną cechą walki wyborczej, jaka rozegrała się wczoraj na całym terytorjum Francji, była wielka ilość głosujących. Liczba ścisłejszych wyborów jest znaczna, dlatego też dopiero w przyszłą niedzielę będzie ustalony ostateczny skład polityczny nowej Izby. Dotychczasowe dane wskazują na pewne przesunięcia na lewo, które dały się zauważyć szczególnie w wielkich ośrodkach miejskich, spowodowane prawdopodobnie bezrobociem. Radykalni nie doznali dotychczas żadnych strat, podczas gdy w centrum i na prawicy zanotowano pewne niepowodzenia. Przewidują, że ścisłejsze wybory w niektórych okręgach zapewnią partjom lewicowym zyskanie jeszcze większej ilości mandatów.

T. zw. szczyty partyjne wyszły zwycięsko we wszystkich obozach. Wszyscy ministrowie, członkowie obecnego gabinetu, zostali wybrani ponownie, podobnie jak i wybitni przywódcy partii radykalnej Herriot i Daladier, na skrajnej prawicy Louis Marin, na lewicy Painlevé przeszli przy pierwszym głosowaniu.

Pamiętnik zabójcy dyr. Köhlera z przed 26 laty

600 STRON — WERSJE I POGŁOSKI

W uzupełnieniu rewelacyjnych danych o osadzeniu Juliana Blachowskiego, zabójcy naczelnego dyrektora zakładów żyrdardowskich, s.p. Gastona Badin-Koehlera, w więzieniu karnym przy ul. Długiej 62 (t. zw. „ar senale“), w tej samej celi, w której przed 25-ciu laty odsiadywał jako więzień polityczny i informacyjny dotyczących działalności B. na polu społecznym — dowiadujemy się, iż obecnie władze sądowno-sędzicze przystąpiły do przestudjowania pamiętnika Blachowskiego.

Pamiętnik ten znaleziono w mieszkaniu zabójcy. Zawiera 600 stron. Blachowski spisywał w nim własnoręcznie swoje przeżycia, dając wrażenia i spostrzeżenia, ilustrujące stosunki, panujące w Żyrardowie.

B. prowadził „dziennik“ swój od 8-miu lat, uwzględniając przytem każdy dzień. W pamiętniku tym, żywo odzwierciedlającym dzieje Żyrardowa, przeważające obecnie „cementaryskiem“, uwidocznione jest podłoże zaborstwa, oraz odmalowane jest to, które spowodowało ten straszny epilog. Z treści ostatnich kart wynikałoby, iż nie może być mowy o planowej zbrodni.

W sobotę na Dworcu głównym, w specjalnym wagonie towarowym, obitym kirem żalobnym, złożono zwłoki s. p. Koehlera. Pociągiem o godz. 11-iej rano wagon pojechał w kierunku Lozanny. Zwłokom towarzyszą:

żona zmarłego, oraz dwaj dyrektorzy zakładów tkackich z Żyrardowa.

Krają wersje, iż w roku ubiegłym próbowano dokonać zamachu na życie Koehlera. Mianowicie jedna z urzędniczek dobytej broni i zamierzała strzelić do dyrektora, lecz znajdujący się w tym momencie w pobliżu urzędnik wytrzącił koleżance rewolwer z ręki i tem samem udatem zamach.

Sprawa została zatuszowana, skończyła się na usunięciu urzędniczki. Dalej mówi, iż dyr. Koehler, spowodował wydalenie wielu pracowników — Polaków, którzy pobierali śmieśnię male płace, a na miejsce usuniętych przyjmował cudzoziemców na wysokie pensje.

Pozatem obiegają pogłoski, iż w rozchodach zakładów żyrdardowskich figuruje zawrotna suma w setkach tysięcy złotych na kosztu rozjazdów dyr. Koehlera.

Dalej opowiada, że wizytacje zakładów fabrycznych przez dyr. K. również odbywały się w niezwykłych okolicznościach, ślejąc postrach wśród robotników.

Wystarczyło bowiem, jeżeli który z robotników podniósł głowę na inspekcjonującego dyrektora, lub specjalnie go obserwował, co już wydawało się podejrzanem i groziło następną redukcją.

Te i tym podobne pogłoski krają dokola sensacyjnego zaborstwa.

W PERSPEKTYWIE TYGODNIA

Wybory francuskie. Wyniki pierwszej tury wyborów parlamentarnych we Francji nie dają pełnego obrazu przyszłej Izby, ale już obecnie można z całą pewnością przypuszczać, że większych zmian w układzie sił politycznych we Francji nie będzie, a drobne przesunięcia na lewo nie pociągną za sobą poważniejszych zmian w polityce wewnętrznej lub zagranicznej III Republiki. Koncepcja rządów koncentracyjnych, tak ostatnio popularna we Francji, będzie nadal aktualna, a fakt że do koncentracji przystąpi w silniejszym składzie ta lub inna grupa o radykalnej nazwie, na istotę rządów nie wpłynie.

Socjaliści francuscy z p. Blumem na czele, są przeciwni jakimkolwiek kombinacjom koalicyjnym. Sami chcą rządzić bez spółek, ale tego znów nie życzą sobie wyborcy. Przy uwzględnieniu więc możliwości politycznych socjaliści, którzy jedynie mogliby wpłynąć na radykalny zwrot w polityce odpadają, pozostają republikanie lewicowi (Tardieu) i radykalni z p. Herriem i Daladier na czele. Pomiedzy temi grupami a raczej ich przywódcami będzie toczyła się niewątpliwie walka o fotele ministerjalne, ponieważ dwie te grupy zwykle stanowią trzon każdej koncentracji.

Szyfrowane prace Nadzwyczajnego Zgromadzenia Ligi Narodów w sprawie konfliktu chińsko-japońskiego zostały wreszcie zakończone. Przyjęta ostatnio rezolucja nie wnosi do sprawy nic nowego i całkowicie opiera się o formułę rozejmu już przyjętego w Szanghaju, podczas bezpośrednich rokowań chińsko-japońskich. Pod tym względem Japonja w całości utrzymała swą linię postępowania, nie zgadzając się na udział jakiegokolwiek strony trzeciej przy likwidacji zatargu.

Parlament irlandzki zniósł przysięgę dla króla. Parlament irlandzki w Dublinie obradował nad kwestją zniesienia przysięgi na wierność królówi, jaką składali dotychczas posłowie irlandzcy. Obrady były bardzo burzliwe i zakończyły się zwycięstwem de Valery. W sobotę późną nocą parlament przyjął w drugim czytaniu ustawę znoszącą przysięgę poselską na wierność królówi. Za głosowało 77 posłów, ze stronnictwa republikańskiego i Labour Party, przeciw zaś 71 ze stronnictwa konserwatywnego, farmerów i niezależnych.

Zamykając debatę de Valera m. in. oświadczył: „O ile podejmiemy rokowania z Wielką Brytanią, to uczynimy to tylko w imieniu jednej połączonej

Irlandji. Sprawa przysięgi nie wymaga żadnych rokowań. My tylko wprowadzamy w życie ostatnie z niewykonywanych jeszcze liter naszych legalnych uprawnień“.

Uchwalenie ustawy o zniesieniu przysięgi na wierność królówi, będzie miało doniosłe skutki polityczne, ponieważ formalnie przysięga królewska jest jedynym łącznikiem pomiędzy Wolnem Państwem Irlandzkim a Imperjum Brytyjskim. Konferencja imperjalna, która ma zebrać się latem w Kanadzie, będzie niewątpliwie zmuszona do zajęcia stanowiska wobec akcji de Valery. Rzeczą bardzo charakterystyczną jest, że o ile przed dwoma laty tendencje separatystyczne wśród dominjów reprezentował rząd Afryki Południowej, o tyle teraz z tej strony słychać najwięcej głosów krytyki i potępienia działalności de Valery, zmierzającej do rozbitcia Imperjum. Tajemnica tej zmiany kryje się w tem: przed dwoma laty Anglja była państwem wolnego handlu, obecnie jest państwem protekcjonizmu celnego, zapewniającego ochronę interesów przemysłu angielskiego i dominjów.

SILVA RERUM

II. Kur. Codzienny (119) podaje sensacyjną wiadomość o utworzeniu w Rzymie... biskupstwa prawosławnego.

Kolonja rosyjska w Rzymie wybudowała nową cerkiew przy via Palestro 67. Cerkiew ta została w dniu wczorajszym poświęcona przez prawosławnego biskupa Sergiusza z Prazy. Na uroczystościach poświęcenia byli, akredytowani przy rządzie włoskim ministrowie: Bułgarij, Grecji i Jugosławji. Jak się dowiadujemy z kół rosyjskich emigrantów w najbliższym czasie obecny archimandryta Semionow zostanie biskupem rzymskim, t.zw. będzie tytularnym biskupem Rzymu kościoła prawosławnego. Konsekracja ma się odbyć w pierwszych dniach czerwca r.b.

Utworzenie prawosławnego biskupstwa w Rzymie, ma być odpowiedzią na akcję Ojca świętego, zmierzającą do nawrócenia Rosji na łono Kościoła katolickiego. Wiadomość tę potwierdzają również w kołach katolickich. Jak wiadomo, prawosławna kolonia dotąd nieliczna w Rzymie, miała tylko małą kaplicę przy Piazza Cavour. Zbudowanie nowej cerkwi w pobliżu dworca centralnego, oraz pięknego domu mieszkalnego przy cerkwi dla proboszcza, ma być właśnie celowym szachowaniem Watykanu za akcję „Pro Russia“.

Taka jest odpowiedź Rosjan na działalność Komisji Pro Russia!...

Kurjer Poranny (120) porusza bardzo aktualne obecnie zagadnienie losu dzieci, które w tym roku miały trafić do pierwszej klasy gimnazjalnej:

Z początkiem roku szkolnego 1932—33 przewiduje się zniesienie wszystkich pierwszych klas w gimnazjach państwowych. W miejscowościach o większym skupieniu państwowych szkół średnich, pozostawiona będzie w jednym z gimnazjów klasa pierwsza dla uczniów, którzy zostaną na drugi rok.

W gimnazjach prywatnych w roku 1932 — 1933 mogą być jeszcze prowadzone klasy — pierwsza i wstępna, ale państwo nie będzie zwracało kosztów kształcenia w tych klasach dzieci urzędników państwowych, gdyż nie będą one już posiadały praw gimnazjalnych.

Tendencja ministerjum jest, by już w tym roku masę młodzieży, napływającą stale do pierwszej klasy gimnazjów państwowych, skierować do V-tych oddziałów szkół powszechnych. Rzeczą prostą, muszą więc powstać nowe oddziały.

Łatwo przewidzieć trudności, które staną na przeszkodzie wykonaniu tego planu. Przedewszystkiem inteligencja niechętnie oddaje swe dzieci do szkół powszechnych, które nie mogą zapewnić troskliwszej opieki wychowawczej. Po drugie wielki kłopot będzie z lokalami szkolnymi.

Sprawa ta ma być rozwiązana w ten sposób, że do lokalów zwolnionych dzięki likwidacji klas 1-szych, przeniesione będą VII oddziały szkół powsz., a na ich miejsce powstaną w tych szkołach podwojne V oddziały. Na dyrekcję gimnazjów włożono obowiązek jaknajdokładniejszego informowania zgłaszającej się młodzieży o znajdujących się w danej miejscowości szkołach powszechnych, oraz kierowania jej do tych szkół.

Trzeba stwierdzić, że pomimo tych zarządzeń istnieje poważne niebezpieczeństwo, iż znaczny procent młodzieży mającej w roku 1932 — 33 rozpocząć naukę szkolną, pozostanie poza murami szkółkami. Niezawodnie, tak się też i stanie. Dziennik podaje nazwy gimnazjów w Warszawie — męskiego i żeńskiego, które zachowają pierwsze klasy dla drugorocznych. Należy spodziewać się, że i Kuratorium wileńskie zechce zająć wczasu poinformować społeczeństwo o projektowanych zmianach. Lector.

JUBILEUSZ Teatru Polskiego NABOZENSTWO

W sobotę 7 b.m. o godz. 10 rano, w kościele Bernardyńskim, odprawiona zostanie Msza św. z okazji jubileuszu 25-lecia Teatru Polskiego w Wilnie.

Podczas nabożeństwa pienia religijne wykona chór „Lutni“ wileńskiej pod batutą p. Kasztelana.

Na nabożeństwie obecni będą: Komitet uroczystości jubileuszowych, przedstawiciele władz, oraz artyści teatrów wileńskich.

RAUT

W sobotę nadchodząca 7. b.m. odbędzie się w malej sali miejskiej (Hetmańska Nr. 1) — raut, wydany przez miasto, z okazji 25-lecia Teatru Polskiego w Wilnie.

Goście przybyli z innych miast Polski, oraz artyści, korzystać będą z honorowych biletów wstępu.

Normalna cena biletu wynosi 3 zł. — W celu określenia przypuszczalnej ilości osób na raucie, Komitet prosi o wcześniejsze zaopatrzenie się w bilety, które nabywać można w kasie zamawiając codziennie od 11 — 9 wiecz.

Osoby, przybywające na uroczystość jubileuszową z poza Wilna, proszone są o wcześniejsze powiadomienie Komitetu — pod adresem: Zbigniew Smałowski, Mickiewicza 6 — 1.

O dwóch gatunkach miłości

GDZYT ZDZISŁAWA KLESZCZYŃSKIEGO W „LUTNI”

Wynalazek Gutenberga dokonał przewrotu w dziejach naszej kultury...

Takimi słowy wyjaśnił Zdzisław Kleszczyński pobudki, dla których wystąpił ze swoim odczytem.

Odczyt nosił pociągający i zagadkowy tytuł:

— Miłość przez małe m. i przez wielkie M.

Tematem jego — dwie formy miłości: jedna — spopolita i plugawa...

Po wielkiej wojnie zaszyły różne zmiany w życiu polskiem. Nasza niewola była, jak kieszon.

„Chciałbym zobaczyć świtanie nowych dni, kiedy wymierzmy coup de grâce miłości przez małe m. — parodię rybięgo tarła...

Miasta nasze są zepsute, stolice sparszywiałe. Niedługo przed rozkładem w działaniem miast broniły nas zbożne wpływy wsi...

Odczyt świętego pisarza i feljtonisty oślnął i porwał publiczność swoją podwójną wartością...

Jeżeli mamy przed sobą Polaków! Opanowuje nas dzwonne uczucie. Wzruszenie ścisła gardła a w umysłach budzą się refleksje...

Przygnębające milczenie przerywa jeden z Lubliniaków, wołając: — Zagrajcie co jeszcze!

— Dobrze, dobrze! — odpowiada z ochotą. Zawieramy „zawieszenie broni”.

— Ja z Lublina! Jest nas tu dużo z Lubelskiego! — woła żołnierze rosyjski. Rozmowa urywa się i milknie harmonia.

A więc mamy przed sobą Polaków! Opanowuje nas dzwonne uczucie. Wzruszenie ścisła gardła a w umysłach budzą się refleksje...

Przygnębające milczenie przerywa jeden z Lubliniaków, wołając: — Zagrajcie co jeszcze!

— Dobrze, dobrze! — odpowiada z ochotą. Zawieramy „zawieszenie broni”.

— Ja z Lublina! Jest nas tu dużo z Lubelskiego! — woła żołnierze rosyjski. Rozmowa urywa się i milknie harmonia.

A więc mamy przed sobą Polaków! Opanowuje nas dzwonne uczucie. Wzruszenie ścisła gardła a w umysłach budzą się refleksje...

Przygnębające milczenie przerywa jeden z Lubliniaków, wołając: — Zagrajcie co jeszcze!

— Dobrze, dobrze! — odpowiada z ochotą. Zawieramy „zawieszenie broni”.

— Ja z Lublina! Jest nas tu dużo z Lubelskiego! — woła żołnierze rosyjski. Rozmowa urywa się i milknie harmonia.

A więc mamy przed sobą Polaków! Opanowuje nas dzwonne uczucie. Wzruszenie ścisła gardła a w umysłach budzą się refleksje...

Przygnębające milczenie przerywa jeden z Lubliniaków, wołając: — Zagrajcie co jeszcze!

— Dobrze, dobrze! — odpowiada z ochotą. Zawieramy „zawieszenie broni”.

— Ja z Lublina! Jest nas tu dużo z Lubelskiego! — woła żołnierze rosyjski. Rozmowa urywa się i milknie harmonia.

A więc mamy przed sobą Polaków! Opanowuje nas dzwonne uczucie. Wzruszenie ścisła gardła a w umysłach budzą się refleksje...

Tajemnica wili w Brzuchowicach

PROCES RITY GORGONOWEJ

KOBIETA NIE MOGLA ZAMORDOWAĆ LUSI ZAREMBIAŃKI? — SENSAACYJNE ORZECZENIE BIEGŁYCH

Budzący olbrzymie zainteresowanie opinii publicznej proces Rity Gorgonowej dobiegł końca. W ubiegłą sobotę przewod sądowy został zamknięty...

Oto w streszczeniu główne tezy orzeczeń biegłych:

Biegły dr. Piro stwierdza, że śmierć s. p. Lusi Zarembiańskiej nastąpiła wskutek ciężkich ran na głowie. Stwierdzone również, że bliźnia dziewczica Lusie była częściowo przetrwana...

SPRAWCĄ BYŁ MEZCZYŻNA

Z kolei rzeczoznawca stwierdza, że rany na głowie nie pozostawiają wątpliwości, co do pochodzenia od ciężkiego narzędzia, przy czym wydaje mu się niemal wykluczonym, by narzędziem tem mógł być znalezione obok basenu dżagan...

Chemik Westfalewicz, który badał ślady krwi na futrze, chusteczce i koszułki Gorgonowej stwierdza, że hipoteza, jakoby była krwią Lusi, nie wytrzymuje krytyki.

do ślady krwi Gorgonowej. Równocześnie ekspertyza ustaliła, że białe plamy na futrze Gorgonowej nie pochodzą od świecy jak wada domo, znalezione obok basenu zakrwawionej świecy...

SENSACYJNE WNIOSKI OBRONY. Rezultaty ekspertyzy tak co do Lusie, jak co do Gorgonowej, przemawiające wyraźnie na korzyść oskarżonej, wywołały na sali olbrzymie wrażenie...

LIST ERWINA GORGONA. Przewodniczący oświadcza, że trybunał ogłosił decyzję co do tych wniosków w poniedziałek. Na zakończenie obrad przewodniczący odczytuje list Erwina Gorgona...

ODROCZENIE ROZPRAWY DO 14-GO B. M. LWÓW. PAT. — Poniedziałkowa rozprawa w procesie Gorgonowej rozpoczęła się z półgodzinnym opóźnieniem.

micy z prośbą o ponowne wysłuchanie ich opinii. Motywowali oni swą prośbę tem, że poprzednia ich opinia została źle zrozumiana a z sądowych sprawozdań prasowych mógłby ktoś odnieść wrażenie, iż rzeczoznawcy chemicy nie przeprowadzili badań krwi na podstawie stojących im do dyspozycji metod...

Wobec powyższego przewodniczący poprosił na wstępie poniedziałkowej rozprawy rzeczoznawców chemików o wypowiedzenie swych uwag. Rzeczoznawca chemik pr. Westfalewicz zaznaczył, że zbadanie krwi dokonane było metodą Lardeca...

Następnego dnia przewodniczący ogłosił postanowienie trybunału w sprawie złożonych w sobotę wniosków prokuratora i obrony. Sąd postanowił odrzucić wszystkie postawione wnioski a dopuścić jedynie dowód z akt prokuratora w Katowicach...

W związku z tem przewodniczący zaznaczył, że przerywa rozprawę do dnia 14 bm. g. 9 rano.

W związku z tem przewodniczący zaznaczył, że przerywa rozprawę do dnia 14 bm. g. 9 rano.

PRAWO BOGACTWA. Jesteśmy stworzeni na to, abymy byli szczęśliwi. Błąd nasz polega na tem, że nie wierzymy w prawo bogactwa i że duszę swoją tak zacieśniamy...

Treba wychować samego siebie ku temu, aby się umiało dźwignąć po nad myśl i ubóstwie, brakach, niedoli.

Ta nieco amerykańska recepta i tłumaczenia na język praktyczny znaczący poprostu: silne postanowienie dojdzie do pewnej zamocności, praca, stały wysiłek, umiarkowanie, w wydatkach, przezorność, myśl o jutrze, zabezpieczenie przyszłości w najodleglejszej dla nas postaci...

Napiszcie do Centrali P.K.O. w Warszawie, a otrzymacie życiwa rady i wskazówki, jak zawrzeć ubezpieczenie, które doprowadzi Was do posiadania kapitału, zabezpieczającego przyszłość.

OKRUCIENSTWA WOJNY DOMOWEJ W MANDZURJI. Walki pomiędzy nowymi wojskami mandzurskimi, a oddziałami starogryńskimi trwa nadal, przyczem gwałty stosowane są w dotychczasowej mierze.

Walki pomiędzy nowymi wojskami mandzurskimi, a oddziałami starogryńskimi trwa nadal, przyczem gwałty stosowane są w dotychczasowej mierze. Mandzurskie wojska energicznie wypuły szpiegów, których niemiłosiernie się karze.

Sędziwi w tych dniach dwóch Chińczyków, u których znaleziono broń i dokumenty kompromitujące. Sąd wojskowy obu aresztowanych skazał na śmierć.

Głowy straconych powieszono na płocie miejscowego parku. Obok ściętych głów zawieszono ogłoszenie, w którym zaznacza się, że taki sam los spotka każdego, kto odważy się przeciwstawić się rządowi mandzurskiemu.

rzający od strony wsi w kierunku naszych okopów. W pierwszej chwili sądzimy, że to jakaś kompanja idzie na zmianę. Kiedy jednak podchodzi bliżej — poznajemy kompanję por. Dęba.

Idą na wypad. Bez płaszców i bez rynsztunku, z karabinami tylko i bagietkami. Mijają nasze okopy, przechodzą przez zaskieki z kolczastego drutu, kierując się w stronę rzeki i nikną w ciemnościach nocy.

Spiwamy dalej, ale równocześnie wyciągamy wzrok i słuch w stronę okopu rosyjskiego. Serca nasza biją gwałtownie, myśli pracują gorączkowo a oddech tamuje niepokój o los swoich.

Nie zdajemy sobie sprawy z tego, jak długo trwa wyczekiwanie. Każda minuta dłuższa jest w nieskończoność. Nagle od strony rzeki pada strzał. Jeden, drugi a zaraz po nich zgiełk przeraźliwych głosów żołnierzy rosyjskich:

— Nie bij! Zdjusia! i t.p.

Przerywamy śpiewy i zamieramy w milczeniu. Na brzegu zalega cisza i znów parę minut, długich, jak wieczność, wyczekiwanie.

Wreszcie od strony rzeki dochodzą nas jakieś głosy. Zrazu przytłumione, stają się z każdą chwilą wyraźniejsze, a w końcu różnorodnym już wyraźnie różnorodnym naszym. Rozmawiają wesoło; — słychać nawet śmiechy i żarty.

Odetchnęliśmy! Kompanja wraca! Długi szereg sylwetek znów przechodzi przez zaskieki w stronę naszych

PLAN 25 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej. 160.000 losów na które pada w pięciu klasach 80.000 wygranych i 211 premii. Cena całego losu wraz z kosztami wynosi w każdej klasie 40 zł. Największa wygrana w szczęśliwym wypadku 1.000.000 złotych (Miljon złotych).

W pierwszych czterech klasach: 4 wygrane po 60.000 zł, 4 „ „ 30.000 zł, 4 „ „ 15.000 zł i t. p. razem 14 000 wygranych oraz 160 premij po 1.000 zł.

W PIĄTEJ KLASIE: 1 premia 200.000 złotych, 50 premij po 10.000, 1 wygrana 300.900, 1 „ 150.000, 1 „ 100.000, 1 „ 75.000, 2 wygrane po 50.000, 6 „ 25.000, 8 „ 20.000, 20 „ 15.000, 30 „ 10.000, 81 „ 5.000, 150 „ 3.000, 500 „ 2.000, 1.135 „ 1.000, 64.064 „ 250.

DATY CIĄGIENIA: I klasa 19 i 20 maja, II „ 16 i 17 czerwca, III „ 14 i 15 lipca, IV „ 11 i 12 sierpnia, V „ od 9 września do 12 października 1932 r.

OŚWIADCZENIE. Dostała nas, niestety, zbyt późno — wiadomość o napasich skierowanych przeciw osobie dr. Augusta Lorii, ogólnie szanowanego i wysoce cenionego lekarza, ordynującego od dwudziestu blisko lat w Marienbadzie.

Jako wiolelotni pacjenci dr. Lorii, oceniamy w całej pełni bezpodstawność tych nieczym niezasadzonych wystąpień oraz krzywdę wyrządzoną człowiekowi wyjątkowej prawości, a zarazem lekarzowi o głębokiej wiedzy i doświadczeniu. Uważamy za swój obowiązek publicznie zaprotestować przeciw niezrozumiałym i bezpodstawnym oskarżeniom, skierowanym przeciw dr. Lorii, wyrażając przytem czugetym lekarzowi głęboką wdzięczność za jego niezwykle sumienne, umiejętną poradę i przyjacielską opiekę.

Bogusz Adam, ziemianin Darewłany, k. Buska, inż. Jan Bolechowski Warszawa, — Ciesnił Włodzimierz, ziemianin, prezes Zw. Ziemian Łwów, Ciesnił Włodzimierz, ziemianka Łwów, Dzeduszyszka in. Marja, — ziemianka, Łwów, — Lednicki Aleksander, — Warszawa, dr. Lisocki Zygmunt, adwokat, Kraków, Osiska Salomea, Warszawa, Międzyński Leon przemysłowicz, Kraków, dr. Pańczyk Marjan, lekarz, Łwów, Piotrow ski Kazimierz, em. dyrektor Wyd. Kraj, — Łwów, dr. Petruszewiczowa Marja lekarz — Łwów, inż. Róg Anastazy Kazimierz, dyr. T-wa rob. inżyn. sp. akc. Warszawa, inż. Rolle Karol, senator R. P., b. prezydent m. Krakowa, Rollowa Anna, Kraków, ks. metro polita Andrzej in. Szepcylki — Łwów, Szyf man Arnold, dyrektor tetarów Polskiego i Małego w Warszawie.

KUP LOS 25 POLSKIEJ PAŃSTWOWEJ LOTERJI W NAJSTARSZEJ SZCZĘŚLIWEJ KOLEKTURZE K. Gorzuchowskiego WILNO, UL. ZAMKOWA 9. 50 premji po 10.000 zł. Znacznie zwiększona ilość wygranych. CENA 1/4 losu 10 zł., „ 1/2 „ 20 zł., „ całego „ 40 zł. Zamiejscowym wysyłamy pocztą Konto pocztowe 80.365.

Śmiały napad na listonosza pieniężnego NA KLATCE SCHODOWEJ PRZY UL. KALWARYJSKIEJ 69. WILNO. Wczoraj w godzinach popołudniowych dokonano zuchwałego napadu na funkcjonarjusza urzędu P. T. Wilno I, Antoniego Cybulskiego, za jętego doręczaniem przekazów pocztowych dla emerytów.

Klinika Chorób Dziecięcych U. S. B. (Antokół, Szpital Wojskowy) przyjmuje dzieci na kolońje w Druskienikach Informacje w godzinach 10—12. Tel. 221.

JÓZEF BABIARZ 3 MAJ W OKOPACH (Wspomnienia z walk I-ej Brygady nad Nidą). W drugiej połowie kwietnia 1915 r. kompanja nasza zajmuje okopy, oddalone o 300 kroków od brzegu rzeki Nidy. Tuż na przeciwnym brzegu znajduje się okop rosyjski.

KRONIKA

wileńska

WTOREK
Dzisiaj
Kr. Kor. Pol.
jutro
Moniki

Wscnód słońca g. 4 25
Zachód słońca g. 19 30

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U.S.B. w Wilnie.

z dnia 2 maja 1932 r.
Ciśnienie średnie: 761.
Temperatura średnia: +13.
Temperatura najwyższa: +16.
Temperatura najniższa: +9.
Opad w mm: 0,2.
Wiatr: południowy.
Tendencja: spadek.
Uwagi: przelotne opady.

MIĘJSKA

Obniżenie kar za zwłokę. Z Izby Rzemieślniczej w Wilnie dowiadujemy się, że w numerze 37 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 30 kwietnia br. ukazało się Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 27 kwietnia 1932 r. (poz. 377), obniżające kary za zwłokę, pobierane od składek do Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych z 2 procent do wysokości 1 procent miesięcznie.

Obniżka ta obowiązuje od 1 maja 1932 r. do 1 maja 1933 r.

Bezrobocie. W ub. tygodniu stan bezrobocia uległ dalszej zmianie, tak, że obecnie na terenie miasta mamy 5.867 bezrobotnych.

Zasłabnięcia zakazne. Obecnie choruje w Wilnie na choroby zakazne 76 osób. Tyfus prawie nie jest notowany.

AKADEMICKA

Sodalicia Marjańska Akademickiej U. S. B. podaje do wiadomości wszystkim członkom, że w czwartek dnia 5-go maja w kawiarni M. B. Ostrobramskiej odbędzie się o godz. 9-ej rano ogólnosodalicyjna Msza św. Prosimy wszystkie sodalisy o przybycie.

Akademička Piętrzymka do Kalwarii. odbędzie się w dniu Wniebowstąpienia (5 maja, we czwartek) zbiórka w kościele św. Jany o godz. 9 rano (Msza św.). Początek piętrzymki w Kalwarii przy wieczniku o godz. 12. Przewidywany powrót na godz. 5-łą po poł. O udział w tej piętrzymce proszą koleżanki i koledzy.

Sodalicia Marjańska Akademików Odrodzenie, Sodalicia Marjańska Akademickiej, Kolo Misyjne, K. Conrada, Juwentus Chrystjana.

TOWARZYSKA

Dnia 30 kwietnia r.b. w kościele św. Jany w Wilnie, został zawarty i pobogosławiony

Wirówki „BALTIC“
różnej wielkości
oraz naczyń i przyborów mlecarskie
polecza
ZYGUNT
NAGRODZKI
WILNO, ZAWALNA, Nr. 11-a

CZAR KOBIECY.

Omal że od stworzenia świata niewiasta przyzwyczaiła nas do zachowania się po wabami, rozczaraniem przez nią wokół i po dziś dzień coraz bardziej sztuka podobać się czyjś kinałdaję idące wysiłki, by kult piękna na podkreślenie i na najwyższym poziomie. Składa się na to bardzo wiele czynników i w ślad za współczesną sztuką kosmetyczną wysuwa się na plan pierwszy kwestja bielizny kobiecej.

Doświłny w tej dziedzinie do wielkiej perfekcji i tak jak na Zachodzie w największych ośrodkach mody elegancje panie favourują i wyróżniają bieliznę jedwabną trykotową, tak i u nas ten artykuł mody kobiecej zyskuje sobie coraz więcej zwolenniczek. O bieliznie jedwabnej trykotowej, a zwłaszcza o bieliznie marki Becher mnożą się już całe legendy, wiążąc markę „podkowa”, w którą jest zaopatrzona każda sztuka, ze szczęściem, jakie wroży jej posiadaczce.

Czy będą to wytworne luksusowe piąmy, czy piękne gustowne blużki, bądź kombinazy i reformy, — wszystko jeśli tylko nosi ceche firmy „Becher w podkowie”, zachyca w swych sztukich i tchnie świeżością i wytwornością, harmonizującą z przyrodzonym cza-rem kobiecy.

St. S.

okopów — ale znacznie dłuższy, jak przedchodził w tamtą stronę. Prowadzą jeńców! Są to wysokie, tęgie chlapy i przy naszych wyglądają, jak olbrzymy. Jedni w płaszczach, drudzy w koszulach papiachach, inni znów bez czapek. Jedni z nich idą ostupiały, jakby nie mogli oprzytomnić po obudzeniu się z twardego snu, inni śmieją się i rozmawiają wesoło, jakby byli zadowoleni z losu, jaki ich spotkał.

Rozpoczynamy z nimi rozmowę i wypytujemy ich, jak to się stało, że dali się tak zabrać bez walki. Jeden z nich odpowiada:

— Nam mówili, że możemy dziś spać spokojnie, bo u was święto, to i nic nie będzie. Ot tobie i święto! Odprowadzają ich do wsi.

Uroczystości 3-go Maja skończona. A raczej kończą ją moskale, posyłając nam, jakby z zemsty za wyprowadzenie ich w pole, kilka szrapneli, pękających nisko nad naszymi okopami.

Świętynie opracowany w naszej komendzie plan wypadu na placówkę u- dał się znakomicie.

Przyczyniły się do tego nasze spiewy, które ukolysały do snu całe załogę placówki, nie wylęczając wedet i posterunków alarmowych.

Z pół roty, jaka stanowiła załogę placówki, załedwie kilku zdołało zbiec. Resztę, około 100 jeńców, przyprowadziła kompanja, biorąca udział w wypadzie — nie ponosząc sama żadnych strat.

Dzień 1 maja w Wilnie

POLICJA STRZEŻŁA PORZĄDKU.

Dzień niedzielny minął w mieście w całkowitym spokoju. Liczne posterunki policyjne, ustawione od rana wzdłuż ulicy Wielkiej, Niemieckiej, Zawalnej i sąsiednich, pilnie baczly, na zachowanie się przechodniów, energicznie likwidując wszelkie próby zakłócenia spokoju.

Pochodów (faktycznie pochodzików) było dwa. Gospodarcze związki zawodowe po zbiorze w lokalu przy ul. Zawalnej, udały się do małej sali miejskiej.

PPS., BUND I MŁODY ŻYDEK

Związki PPS. wiecowały przez 3 godziny w sali kina miejskiego. Pełnosłownie z Bunde ogółem jakiegoś 800 osób, przeszli następnie ulicami śródmieścia, kierując się do siedziby związków przy ulicy Kijowskiej. Podczas przemówień w sali miejskiej, młody żydziać zaczął wznosić okrzyki komunistyczne. Policji z trudem udało się obronić demonstrację przed wzburzonym tłumem.

KOMUNISCI NA KIJOWSKIEJ.

Podczas rozwiązywania pochodu na ul. Kijowskiej doszło do starcia z komunistami, którzy wznosili różne okrzyki.

W trakcie bójki nadbiegła policja, która zlikwidowała zajście, rozpędzając wszystkich gumowymi pałkami. Kilka osób z obu stron zostało poturbowanych.

NA ŁUKISZKACH.

W godzinach popołudniowych komunisty urządzili masówkę w pobliżu więzienia Łukiskiego. Zebrany tłum liczący kilkadziesiąt osób, składał się wycznie z młodzieży żydowskiej, zaangażowanej podstępnie na rzekomo legalne zebranie Bundu. W czasie wznoszenia okrzyków nadbiegła policja, na widok której demonstranci rzucili się do panicznej ucieczki, zostawiając po drodze czapki, laski itd. Kilku wyrostków zatrzymano.

Wreszcie wieczorem zatrzymano dwóch żydziać, którzy wywieśli na ulicy Wileńskiej transparent komunistyczny.

W nocy zaś na 1-go maja znaleziono na mieście rozrzuconą bibulę wyrotową. Przymiemy zatrzymano trzech kolporterów (na Szo penta, Zawalnej i Zarzeźnej). Wśród zatrzymanych znajduje się 13-letnia żydóweczka, namówiona przez kogoś do rozdawania ulotek.

W więzieniu na Łukiskach dzień 1 maja minął również spokojnie. Większość komunistów, odbywających karę, nie zdradzała chęci do jakiegokolwiek demonstracyi.

Uśmiewaniem z zewnątrz wywołania głodów ki w pawilonie politycznym nie powiodły się.

NA PROWINCJI NIE BYŁO WYSTĄPIENIE.

Dzień 1 maja na terenie województwa przeszedł spokojnie. Wszelkie przygotowania komunistyczne do wystąpienia antypaństwowego były w zarodku już zlikwidowane. Zapowiedziane pochody komunistyczne w miasteczkach nie odbyły się, gdyż agitatory komunistyczni nie mogli zebrać zwolenników, ani osób chętnych za specjalną opłatą. Na terenie powiatu święciańskiego zatrzymano kilka agitatorów komunistycznych z bibulą wyrotową. W powiecie wilejskim i miododęciańskim również zatrzymano 5 wyrotowców, którzy rozpowszechniali literaturę komunistyczną. W innych powiatach województwa na niektórych drogach komunisty rozrzućili ulotki i odezwy, nawołujące do występu i świętowania dnia 1 maja, który jak wiadomo i tak wypadł w niedzielę. W m. Do maniszków aresztowano 7 komunistów, którzy urządzili masówkę. Wyrotowców „nakryto” w czasie narad w jednym z domów. Podczas rewizji ujawniono mnóstwo literatury komunistycznej, przywiezioną nielegalnie przez zieloną granicę, a drukowaną w drukarni państwowej w Minsku.

NABIŁI PANA FRICZKĘ

— Ten ma głowę na karku — mawiał w rzadkich chwilach zwierzeń p. Friczka, właściciel galerijki, o młodym i ujmującym panu Wilhelmie Sobolewskim: — nikt tak, jak on, sprządać nie potrafi. Spryciarz z niego, powiadam. Zeszloroczny, zleżył towar sprzed paniu za najmniejszej ceny. Am się pan obejrzy. I kryzys dawno djabliłby wzięli, gdyby takich więcej było.

P. Friczka nie mylił się w opinii o panu Wilhelmie, i ani sie obejrzał, jak młodzian z głową na karku zrobił na nim szczięstotyczny interes. Anna Reczycka i Bolesław Tar-goński na taką właśnie sumę rzucili na rynek galerijki p. Friczki, dostarczonej im opinie przez pana Wilhelma.

Całą tę spółkę anonimową zdemaskowano i aresztowano. A p. Friczka, mimo wielkie doświadczenie kupieckie i znajomość ludzi, powtarza z pokorą:

— Trudno. Do smierci się człowiek uczy.

ODCZYT O WARSZAWIANKACH.

Z przyjemnością możemy zakomunikować naszym czytelnikom, iż odczyt p. A. Borowskiego pt. „Współczesne wilaniki a warszawianki w świetle badań porównawczych” po licznych perypetyjach ujrzy wreszcie światło dzienne... raczej elektryczne, gdyż wygłoszony zostanie o godzinie 19-tej we środę dnia 4 bm. w lokalu Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet, Jagiellońska 3. Na odczyt ten pospiesz się niewatpliwie tłumy. Ceny: od 50 gr. do 2 zł. Bilety dawniej nabyte są ważne. Dla młodzieży wstęp wzbroniony. (C.)

dzielejskiej przy gimnazjum im. J. Lelewela, ul. Mickiewicza Nr. 38 w Wilnie w dniu 4 maja r. b. o godz. 8 pp. zostanie powtórzona opera komiczna w 3-eh aktach p. t. „Zaręczony przy latarniach” Offenbacha, w wykonaniu uczniów i uczenie p. Elży Żaluskiej: pp. Z. Oszorkówny, A. Słwińskiego, N. Pi-leckiej, E. Bejnarowiczówny, W. Brejwo i in. Dochód z przedstawienia przeznaczony na rzecz niezamożnych uczniów gimnazjum.

CO GRAJĄ W KINACH?

Heljos: Szanghaj-Express.
Hollywood: Puszczka.
Casino: Puszczka.
Pan: Noce kaukaskie.
Stylowo: Statek widmo.
Ognisko: „W sponach djablić”.
Lux: Skąd nima powrotu.
Światowid: Przed wyrokiem.
Ognisko: Początek kochanki.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— Sekwestrator - przywłaszczyciel. Sekwestrator gminy M. Sołeczniński Łaszkiewicz przywłaszczył pewną sumę gotówki, którą pobrał od włościan za zalegające podatki gminne. Pieniądze te Łaszkiewicz roztrwonil.

Nieuczciwego sekwestratora zawieszono w czynnościach.

— Obiecujejący młodzieniec. W jednym z

JESTEMY ZA BIEDNI, BY KUPOWAĆ BAWELNĘ — KUPUJMY SAMODZIAŁOWE WYROBY Z ŁAWNEGO LNU.

z SZYDŁOWSKICH
MARJA WOŁŁOWICZOWA
po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami zasnęła w Panu 1 maja 1932 roku.

Eksportacja z domu żałoby (Dobroczytny zaułek № 3) do Kościoła po-Dominikańskiego odbędzie się 3-go maja o godz. 4 ej po poł. Nabożeństwo żałobne dnia 4 go maja o godz. 9 ej rano, poczem nastąpi odprowadzenie zwłok na cmentarz po-Bernardyński. O czym zawiadamiamy pograżone w głębokim smutku

ciotki Marja i Helena Szydłowskie

W wigilję piątą rocznicy śmierci
Benedykta Woyczyńskiego
odbędzie się nabożeństwo żałobne dnia 4 maja we środę o godz. 7-ej rano w Kościele po-Bernardyńskim, o czym zawiadamiamy
ZONA

DZISIEJSZE ŚWIĘTO

WILNO. W dniu dzisiejszym, jako w rocznicę Konstytucji 3 Maja w kościele św. Kazimierza J. E. ks. biskup K. Michalkiewicz w asyście duchowień- Defiladę przyjmować będzie do- stawia odprawy o godz. 10 r. solenne nabożeństwo, na którym będą: wojewoda czyński, wojewoda wileński Z. Becz- kowicz, prezydent miasta, senat USB., przedstawiciele sądownictwa, władz. Defiladę kieruje dow. 3 dywi- zjonu artylerji konnej, pulk. Filipowicz. Po nabożeństwie odbędzie się na ul. Mickiewicza w wylotu ul. Tatarskiej defilada wojska, przysposobienia woj- skowego, harcerzy, hućców szkolnych.

wytworna pani

poświęca dużo uwagi swemu nęglię. Dla- tego też najbardziej u- bioną bielizną wytwor- nej pani jest pełna sz- ku bielizna jedwabna trzykolorowa marki Becher: koszule, dęsaus, kombi- nezy, blużki i piżamy w róż- nych modnych barwach

BECHER

bielizna wytwornej pani do nabycia w pierwszo- rzędnych magazynach

Na każdej sztuce prawdziwej bielizny trykot. „MARKI BECHER” umieszczony jest znak fabryczny „PODKOWA” Prosimy obejrzeć wystawy firmy:

FRANCISZKA FRICZKI Zamkowa 9.

PANI W JEDWABIACH?!

A tak! Przecież lepsza okazja kupna bielizny jedwabnej się nie nadarzy!

PROSIMY OBEJRZEĆ WYSTAWY SKLEPOWE

Prosimo porównać ceny

Reformy (art. 444 i 1927)	Zł. 3.75	Tenisówki (art. 929)	Zł. 5.50
„ (art. 310 i 318)	4.25	„ (art. 925)	6.—
„ (art. 104 i 110)	7.50	„ (art. 926)	7.25
„ (art. 106)	8.25	„ (art. 735)	9.50
„ (art. 104/7)	8.50	„ (art. 30)	11.—
„ (art. 106/7)	9.25	„ (art. 39)	13.50
Koszulki dzienne (art. 444/1)	5.—	Blużki (art. 130 i 134)	18.—
„ (art. 219)	10.50	„ (art. 139)	20.—
Koszulki nocne (art. 108/1927)	12.—	Kamizelki (art. 740) bez rękaw	22.50
„ (art. 245)	17.75	„ (art. 740) z rękawami	30.—
„ (art. 240)	22.50	Kombinacje (art. 202)	12.—
„ (art. 242) z rękawami	25.50	„ (art. 103)	12.75
„ (art. 103)	12.75	„ (art. 95)	13.25
„ (art. 103)	12.75	„ (art. 107) z koronką	16.75
„ (art. 95)	13.25	„ (art. 107) z motywe	17.50
„ (art. 107) z koronką	16.75		
„ (art. 107) z motywe	17.50		

Sprzedaż w-g powyższego cennika odbywać się będzie do dnia 15 maja r. b.

Polska Składnica Franciszek Friczka Wilno, Zamkowa 9, Galanteryjna tel. 6-46.

Beczka po beczce

Z piwnicy Izaaka Wękslera (Piwna 6), skradziono osiem beczek piwa. Policja ustaliła, że kradzieży dokonał Franciszek Smolinski (Głucha 3). Przy rewizji część skradzionego piwa odnaleziono. Sprawcę kradzieży zatrzymano.

Tak głosi komunikat policyjny. Ze Franciszek Smolinski jest amatorem piwa — zgo da. Ze umie wytłubić kilka beczek na poczekaniu — zgoda. Tem nas nie zadziwi: bywający lepsi od niego bibosze. Ale żeby jeden człowiek mógł wykraść osiem beczek i przetransportować je z Piwny na Głuchą — to jest istotnie fenomenalny wyczyn. Za to właśnie zasługuje ten niezwykły człowiek na najwyższe uznanie. Zważmy tylko: olbrzymi ciężar, odległość, trudności transportowe, stróż z Kluczy, posterunkowcy na rogu... A on nic — prznosi sobie po beczce i prznosi.

SPORT

WIELKIE ZAWODY KONNE.

Dzisiaj odbęda się na terenie koszar (rynek Kalwaryjski) wielkie zawody konne, organizowane przez 4 p. ulanów.

Program przewiduje: wladanie bronja białą ulanów, konkurs hippiczny podoficerów, wladanie bronja białą podoficerów, konkurs hippiczny oficerów, bieg o puhar 4 km.

W dalszym ciągu programu gry ulanckie, walka patroli, obrazek z wojny itp.

Początek o godz. 15-tej.

Organizację zawodów zajają się specjalny Komitet, złożony z oficerów pułku, zwołująca jego pplik. dypl. Schweizerem na czele.

W razie niepogody cała impreza przeniesione zostanie na dzień 5 lub 8 bm.

Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu zawodów umieszczone zostanie w piątym numerze „Poświatycznego Słowa Sportowego”.

Radio wileńskie

WTOREK, 3 MAJA

- 10,00 Nabożeństwo ze Lwowa.
- 11,50 Sygnal czasu.
- 13,00 Transm. z Warsz. z Komendy Plac-cu zmian y warty głównej.
- 13,30 Dalszy ciąg poranku symfonicznego z Warsz.
- 16,40 „Konstytucja 3-go Maja, jako wyraz demokratyzmu polskiego” — felj. z Warszawy wygl. B. Kożmiski.
- 21,35 „Idea krajowanstwa” — felj. z Warsz. wygl. Al. Janowski.
- 22,10 Koncert solisty z Warsz. (A. M. chwałowski).
- 22,40 Komunikaty i muzyka taneczna z Warszawy.

Mebel
NOWOCZESNE
pierwszorzędnej jakości
z gwarancją.
CENY ZNIŻONE — POLECA FIRMA
B. ŁOKUCIEWSKI
Wilno, ul. Wileńska 23.

**Rakiety, Piłki tenisowe,
obuwie i inne artykuły sportowe**
DUNLOP 1932 r.
już nadeszły. Żądać wszędzie!

OBWIESZCZENIE Nr. spr. 17/32 r.

Sąd Okręgowy w Wilnie, Wydział VI, obwieszcza, że decyzją z dnia 16 kwietnia 1932 roku postanowił: udzielić Spółce Akcyjnej „M. Gordon — Handel Sukniem i Manufakturą” — Wilno, ulica Niemiecka Nr. 26, odroczenia wypłat ciężących na niej długów na przeciąg trzech miesięcy, licząc od dnia 16 kwietnia.

St. Sekretarz.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ul. Polockiej 14 m. 3 zgodnie z art. 1030 U. P. C. obwieszcza, iż w dniu 10 maja 1932 roku o godzinie 10 rano w Wilnie, przy ul. Wielkiej 47 odbędzie się zastosowaniem art. 1070 U. P. C. sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego, należącego do Eufemjusza i Abrahama Załkindow, składającego się z 50 par kaloszy męskich, oszacowanego na sumę złotych 500 na zaspojenie pretensji Warszawskiej Fabryki Dywanów „DYWAN”. Komornik sądowy A. Uszyński.

Kup los
„najczęściej”
kolekturze
HMINKOWSKI

Wilno, Niemiecka 35, tel. 13-17. P.K.O. 80928.
Centrala: Warszawska, Nalewki 40, tel. 11.76.35
Oddział Lida, Suwalska 22, tel. 136. P.K.O. 20439.
Ciągnięcie 1-ej klasy rozpoczyna się już dnia 19 maja.

**NIE UNIKAJMY SŁONCA
OD PIEGÓW
UCHRONI NAS KREM
CAZIM-METAMORPHOSA**

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości, iż poczynając od dnia 6 maja 1932 r. na postawie par 14 — 1 pkt. 2 par. 16 — V. pkt. Regulaminu Przewozu ogłoszonego w Dzienniku Ustaw Nr. 93 poz. 721 z 1931 r. Kolejowe Przedsiębiorstwo dowozowe C. Hartwig S-ka Akc. zarząd w Poznaniu będzie:

- Zwozi i dostarcza odbiorcom przesyłki drobne wszelkich kategorii (ekspresowe, pocztowe i zwykłe);
- Na żądanie nadawców owoźni na kolej przesyłki drobne, zgłaszane do zabrania i owoźni z lokalu nadawcy, lub dostarczone w tym celu przez nadawców do lokalu przedsiębiorstwa i załatwiać w zastępstwie nadawców wszelkie formalności, połączone z nadaniem przesyłek do przewozu koleją.
- O ileby odbiorca nie życzył korzystać z usług przedsiębiorstwa dowozowego, to stosownie do pkt. 27 par. 16 Regulaminu Przewozu, winien zawiadomić o tem ekspedycję stacji Wilno pisemnie, przed nadejściem przesyłki.

Od zwoźki wyłączone są:

- Przesyłki, które w myśl obowiązujących na kolejach Państwowych regulaminów i postanowień taryfowych, mają być załadowane przez nadawcę, lub wyładowane przez odbiorcę;
- Przesyłki, które koleją, w myśl regulaminu przyjmujące do przewozu warunkowo, przesyłki uszkodzone, przesyłki, grożące uszkodzeniem w czasie zwózki, wreszcie przesyłki, podlegające ocenieniu, lub opodatkowaniu, oraz żywe zwierzęta bez klatki;
- Przesyłki, których odbiór własnymi środkami zastrzegł sobie odbiorca (par. 16 pkt. 27 Regulaminu Przewozu), oraz przesyłki, które stosownie do zastrzeżenia nadawcy w liście przewozowym, mają pozostać na składzie kolejowym do czasu zgłoszenia się odbiorcy.

Opłata za zwózkę i dostawę wszelkiego rodzaju przesyłek drobnych ze stacji Wilno, względnie z miasta na stację Wilno, będzie pobierana podług cennika, zatwierdzonego przez Dyrekcję Okręgową Kolei Państwowych w Wilnie i wywieszonego w Ekspedycjach: Towarowej, Pośpiesznej i Ekspresowej st. Wilno tow. i osob.

DYREKTOR KOLEI PAŃSTWOWYCH

Jaja bażantów
Targuatusz czystej krwi, od kilku pokoleń zaklimatyzowanych na kresach wschodnich po cenie 70 gr. w maju i 65 gr. w czerwcu.
Sprzedaje majątek Barocin poczta Nowogródek, Skrz. pocz. Nr. 2.

Pierwszorzędna chrześcijańska PRACOWNIA KRAWIECKA
ubiorów damskich, męskich, wojskowych i uczniowskich
przy ul. MICKIEWICZA 19 m. 1 (partar)
pod firmą „ELEGANCJA”
Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materiałów

Zarząd Spółki Akc. Browaru i innych przedsiębiorstw przemysłowych „E. Lipski” w Wilnie
podaje do wiadomości, że w dniu 28 maja 1932 r. o godz. 18-ej w lokalu Zarządu przy ul. Popławskiej № 29 odbędzie się walne zgromadzenie akcjonariuszy z następującym porządkiem dziennym: 1) sprawozdanie Zarządu i bilans na dzień 30. IX — 1931 r. 2) Uzdolnienie statutu z nowym prawem o spółkach akcyjnych. 3) Instrukcja pełnomocnictwa dla Zarządu, 4) Preliminarz na r. 1931—32, 5) Wybory Zarządu 6) Wybory komisji Rewizyjnej, 7) Wolne wnioski.

Zarząd Wileńskiego Banku Ziemskiego
ogłasza, że na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy z dnia 14 marca 1932 r. o ulgach dla dłużników, Wileński Bank Ziemijski pobiera od dnia 1-go maja r. b. od pożyczek spłacanych jednorazowo, udzielanych gotówką, 11 proc. w stosunku rocznym.

S. BEREZOWSKI. Partbilet nr. 7777.

XXIII
Borysowi brakowało bardzo towarzysztwa Oli. Chciał widywać ją w ostatnich czasach dosyć rzadko, jednak świadomość obecności w pobliżu kogoś bliskiego, usposobionego przyjaźnie, była bardzo miłą. Jej promienie czy działała w niego kojąco, a uszczęch budziła radość w sercu. Przypomniał sobie z czułością, jak Ola szła karmić kurczątka, a one wskakiwały na jej kolana, na ramię, otaczały ją, jak matkę. A długie rozmowy na ulubionej ławce, jak to ona szczerze i prosto opowiadała mu o sobie, zwierzała się ze swych myśli i uczuć. Aby nie pograżać się w smutku, tęsknocie, Borys rzucił się w wir pracy. Praca w polu już nie była tak gorączkowa, mógł więc więcej czasu poświęcić robotnic partyjnej, odczytowi, dawanu instrukcji. Senne „jaczki” komunistyczne poruszyły się żywiec.

Pewnego dnia Borys przyjechał do „rejkomu” wcześniej, niż zwykle i w gabinecie nie zastał jeszcze nikogo. Sekretarz wyjechał gdzieś na rejon, a przewodniczący był na jakimś zebrańiu. Borys usiadł przy biurku i zaczął machinalnie przeglądać korespondencję, nadesłaną tego ranka. Oto duża koperta z „C. K.” z Charkowa. Instrukcje i wskazówki. Komisarjaty rejonowe porozumiewały się bezpo-

średnio z Centralnym Komitetem. „Co oni przysyłają ciekawego?”
Borys wyjął kilka bibulek, na których były wydrukowane instrukcje. Były tam wskazówki o przekazaniu zboża z „sowchozów”.
„A to co?”
Słowa zaczęły skakać mu przed oczyma. Ziemia zdawała się zapadać pod jego nogami... Czyżby to był sen, halucynacja?... Ale, blade litowe litery, odbite przez kalkę, cisną się do oczu...
„Ze sprawozdania odeskiego „Partkomu” za kwartał kwiecień — lipiec wynika, że na odeskiej partkonferencji wystąpił z referatem tow. Wierszynin A. M., któremu „partkolegium” poleciło odpowiedzialną pracę w rejonie. Wobec tego, że nie został on zatwierdzony na stanowisku swem przez oddział „K.P.G.” w Charkowie, to „C.K.” wysłał zapytanie do Moskwy, gdzie ustalono, co następuje: Tow. Wierszynin A. M. został wysłany do Noworosyjska, gdzie pracuje obecnie. Prosimy więc natychmiast zakomunikować nam imię (i imię ojca) tow. Wierszynina oraz numer jego partbiletu, jak również, skąd został odkomenderowany do Odessy. Jeżeli nazwisko „Wierszynin” jest użyte, jako „partseudonim”, należy wskazać mu całą niewielką ciwość używaną w tym celu nazwiska znanego „partrobotnika”. Odpowiedzi czekamy.”
„Oto nadszedł koniec! Wszystko runęło, jak domek z kart. Jak mogłem

Początek o godz. 2-ej. Dziś! Największa i najsłynniejsza sensacja doby obecnej

Szanghaj-Express
Arcydzieło dźwiękowe znakomitego reżysera **JOZEFA STERNBERGA**. Rekordowa obsada: **Marlena Dietrich, Anna May Wong** i najwytworniejszy gwiazdor ekranu **CLIVE BROOK**. Film osnuty na tle ostatnich wydarzeń w Chinach. Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Początek seansów o godz. 2, 4, 6, 8 i 10. 30. Na pierwszy seans ceny zniżone.

Dźwiękowe kino **Casino** | Dziś. Najpiękniejszy polski film p. t. | Dźwiękowe kino **Hollywood**

PUSZCZA
scenariusz w-g powieści **Józefa Weyssenhoffa** z udziałem najnowszych gwiazd polskiego ekranu **Jny Benity, Niny Grudzińskiej i Jerzego Marra**. Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15. Na 1-szy seans ceny zniżone.

Dźwiękowe kino **„PAN”** | **D Z I Ś!** Wielki monumentalny film! Najpotężniejszy twór techniki genjuszu ludzkiego „PLAN W”? Dramat oficera z „Intelligence Service”, który pod groźbą śmierci w czasie Wielkiej Wojny dokonyuje na niemieckim terytorjum bohaterstwa czynów wyjątkowych. Żywiłowy wybuch tajnych fabryk amunicji. Nad program: Dodatek dźwiękowy. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15 w dniu świąt, o godz. 2-ej. Na 1-szy seans ceny zniżone.

Dziś! Najnowsze 100 proc. dźwiękowe srydziałe wytwórni SOW KINO p. t.

STATEK - WIDAO czyli (Złotolicy kapitan)
Monumentalno-sensacyjno obyczajowy dramat w 16 aktach. W rol. gł. **Jukisziniew** (bohater filmu „Burza nad Azją”) **May Awong** i **Michał Czechow**. Nad program: „Niudana schadzka” Komedja w 3 akt.

KINO **„Mimoza”** | Dziś wielki podwójny program | **„Ludzie dzisiejsi”** — potężny dramat dziejowy polski, z udziałem najlepszych gwiazd ekranu polskiego. | **„Z wiatrem w zawody”** — awanturackie przygody cowboya **Hoot Gibsona**. Orkiestra zwiększona. — Ceny miejsc zniżone — Początek seansu o godz. 2. pop.

Dział Pośrednictwa Handlowego
przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego — Garbarska 1 tel. 82
Zawiadamia, że ma do sprzedania w różnych dzielnicach miasta domy w cenie od 6.000 zł. i wyżej.
Poleca również place, folwarki i działki ziemi.
Informacje na miejscu.

Józef Horyd
LEKcje GRUPOWE
RYSUNKU I MAJARSTWA
Atelier Wileńska 48 — 1.

Tanie płótna koszulowe, prześcieradłowe, fartuchowe, jedwabie surowe, zorzeły z jedwabiu sztucznego i naturalnego, mełtory, welny suknowe, kory na ubranka dla dzieci, płótna harscerskie, obrusy, kapy, chustki, pekalowe i wiele innych towarów kupuje się najtaniej w sklepie biawatnym p. t.

„TKANINY TANIE”
S. Ciszewskiego — Wileńska 31

Letniska
nowowbudowany sprzedam. Dochód roczny netto 5.000 zł. Wielka Pohulanka 34 m. 4.

RABKA
Pensjonat „Helios” komfortowy. Ceny przy wyjeździe. Okolice Piłchoczek. Tel. ton 70.

KUPIE
bryczek w dobrym stanie. Oferty składać pod adresem: maj Jachimowski, poczta Poloczany — W. Świętorzecki.

Dzierżawy
mniejszej lub większej z inwentarzem (można bez) poszukuję. Zgłoszenia Wilno Pioromont 20—1. Drozdowicz.

Uwaga!
Pod zastaw nieruchomości miejskiej tylko w Wilnie można otrzymać mniejsze stamy natychmiast Informacje Dział Pośrednictwa Handlowego, Biura Reklamowego — Garbarska 1

Należy zapamiętać, że do „SŁOWA” oraz do innych pism Nekrologi komunikaty ogłoszenia oraz wszelkie bez wyjątku reklamy najwygodniej umieszczać za pośrednictwem **Biura Reklamowego St. Grabowskiego** ul. Garbarska 1. tel. 82. Kosztorysy na każde żądanie.

OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie 3-go rewiru **Wacław Leśniewski** zam. w Wilnie, przy ul. M. Pohudance 13 na zasadzie art. 1030 U. P. C. obwieszcza, iż w dniu 6 maja 1932 roku o godzinie 10 rano w Wilnie przy ul. Tartaki 2 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego, należącego do firmy „Alkamar”, składającego się z autobusu firmy „Rugby”, oszacowanego na sumę 1.500 złotych na zaspojenie pretensji T-wa Garbarńi Derma w sumie 285 złotych z procentami i kosztami.
Komornik sądowy **W. Leśniewski**.

OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie 3-go rewiru **Wacław Leśniewski** zam. w Wilnie, przy ul. M. Pohudance 13 na zasadzie art. 1030 U. P. C. obwieszcza, iż w dniu 6 maja 1932 roku o godzinie 10 rano w Wilnie przy ul. Straszyna 15, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego, należącego do **Abrahama Bassona**, składającego się z umeblowania mieszkania, oszacowanego na sumę 940 złotych na zaspojenie pretensji firmy „S. Kenigszejn” w sumie 986 złotych 61 groszy z procentami i kosztami.
Komornik sądowy **W. Leśniewski**.

Lekarze Kosmetyka
DOKTOR **Zeldowicz GABINET** Racjonalnej Kosmetyki Leczniczej WILNO, Mickiewicza 21-4

Urode kobieca kosmetyczka, doskonale odświeża, usuwa jej szkazy i braki, Masaż kosmetyczny (twarz), Masaż ciała, elektryczny, wyszczuplający (panie), Natrysk „Hormona” według prof. Spaulsa. Wypadanie włosów, łupież. Indywidualne doborzenie kosmetyków nerycznych i moczopiętnych do każdej cery. Ostatnie zdobycie kosmetyki racjonalnej. Godzienne od g. 10—8 W. Z. P. 43

Mieszkania
z 3 i 4 pokoj z wszelkimi wygodami nowoczesnymi, wanna na miejscu do wynajęcia. Wilno, ul. Słowackiego 17

MIESZKANIE
z 3 pokoj z kuchnią i wszelkimi wygodami (łazienka, woda) do wynajęcia. Plac Metropolitanny № 3.

Dr. Ginsberg
Choroby skórne, weneryczne i moczopiętne do każdej cery. Ostatnie zdobycie kosmetyki racjonalnej. Godzienne od g. 10—8 W. Z. P. 43

KUPNO I SPRZEDAŻ
Jaja kur rasowych Sapiieżyńska 11 — 1.

Szosowy rower „Steyr” prawie nowy sprzedam. Brzeg Antokolski 15 m. 1.

Posady
Młoda Krawcowa poszukuje stałej posady, może zarządzać domem, opiekować się dziećmi, przyjmie chętnie posadę na wyląd. Posiada bardzo dobre referencje. Zgłoszenia do Adm. „Słowa” dla H.

GABINET Kosmetyki Leczniczej „Cedib”
J. Hrynelwiczowej (Wielka 18 m. 9) został przeniesiony na ul. Mickiewicza 1 m. 11

Pianina zupełnie nowe (wieloletnia gwarancja) zł. 1.200. Kijowska 4. H. Abelow.

Zguby
POPIERAJCIE L.O.P.P. Unieważnia się Nr rej. roweru 1995 za rok 1931 na im. Zdzisława Stachowicza.

ło na mnie: brat mój zachorował ciężko w Symieropolu, muszę wyjechać na tychmiast. Myślę, że wrócę za tydzień. Plany mamy opracowane na cały miesiąc. Myślę, że obojeście się bezmnie! Nie mówcie o moim wyjeździe. — Niech wszyscy myślą, że jestem bardzo zapracowany i dlatego się nie pokazuję. Oto rachunki z ostatniego miesiąca, proszę je sprawdzić.
Borys otworzył ogniotrawą karę.
— Mam tutaj gotówką trzy tysiące sześćset pięćdziesiąt trzy ruble, kopieci jedenaście. Proszę przyjąć je i dać dwa pokwitowania: jedno dla mnie a drugie pozostanie w aktach. Dziękuję. Teraz żegnajcie towarzysze i nie wspominajcie mnie źle, wrzeczcie! Zostawiając zdziwionych towarzyszy, Borys odszedł do swego pokoju spakować rzeczy. Na stole leżał zeszyt z planami gospodarki, na nim koperta z dokumentami agronoma Nikolskiego.
— Oto ostatnia deska ratunku! — uśmiechnął się smutnie.
Schował kopertę do kieszeni, spakował walizę, zjadł obiad, który kazał przynieść do pokoju i zabrał się do pisania listu do Oli.
„Trzeba, póki czas, przenieść ją do innego miasta, do Kijowa np. Napiszę, żeby się o to starała, póki czas. W Kijowie damy sobie jakoś rady!”
Prześli w liście, by się nie niepokoiła, jeśli posłyszysz o nim coś złego, żeby pamiętała, że będzie miała w nim zawsze najlepszego przyjaciela. Pro-

sił zgóry, by wybaczyła mu i nie miała żalu, jeśli spadną na nią przez niego jakieś przykrości. Zeby wierzyła, że szczerze pragnął jej dobra. Czy nie mogła przenieść się do Kijowa zaraz? Gdyby się to udało, powinna zrobić to jaknajprędzej, chociażby nie dostala tam miejsca w bursie. Listownie nie można wytłumaczyć powodów tych nagłych zmian, ale to wszystko jest konieczne dla jej spokoju i przyszłości.
Odpisać miała do Kijowa na „poście restante” na nazwisko Nikolskiego. Prosił o zachowanie w sercu dla niego uczucia przyjaźni, wbrew wszystkiemu, co mogłoby się obić o jej uszy. List będzie oznaczał, że uczucia jej nie uległy zmianie. Obiecywał wyjaśnić wszystko, gdy się zobaczą.
Miał w pugilaresie siedemset złotych. Wyjął banknot 10 czerwoniów i włożył do listu, ale po chwili dodał jeszcze pięć czerwoniów i dopisał kilka zdań. Następnie zawołał Darję.
Darjo, macie tu kopertę z pieniędzmi, które się jeszcze należały Woskresieńskiej. Zanieście ten list jej ojcu i powiedzcie, że to z „sowchozu” przysyła. I kaźcie zaprzęgać konie dla mnie — odjeżdżam dzisiaj. Konie mają być za godzinę.
„Skończyła się baśń o miłości! Wszystko musiało się tak skończyć, wcześniej, czy później. Ale dowiedłem przecież, że umiem pracować i to nie gorzej, jeśli nie lepiej od innych. Odjadę i nikt nie będzie mógł zrozumieć

dlaczego tu przyjechałem, w jakim celu pracowałem tak szczerze... a przecież chodziło o to, żeby pokazać tym tępym i głupim „dostojnikom” bolszewickim, że potrafię lepiej od nich pracować, że jestem pożyteczniejszy od wszystkich tych komunistów. Trzeba więc napisać do nich, dlaczego pracowałem i zrobiłem tak wiele dla nich. Ile pracy, siły, nerwów włożyłem tutaj. Tak mi ciężko teraz rzucić wszystko i odchodzić.
Zaczął drugi list, który skończył w chwili, gdy koła bryczki zakrzypiały pod oknami. Zakleił kopertę, zaadresował do tow. Sorokina, sekretarza odeskiego komitetu partyjnego.
Po raz ostatni spojrzął na oddalający się dom. Przyjaźnie zapotała śmigami wiatrak, błysnęła, jakby w pożegnaniu uśmiechu rzeka... „Sowchoz” rozpyływał się w oddali jak duża plama zieleni i błękitu.
Na stacji Borys odesłał konie, oddał list polecony do Odessy, kupił bilet. Pograżony w smutku i tęsknocie, oczekiwając pół godziny na nadejście pociągu. Gdy pociąg ruszył, wszedł Borys do umywalni i ogolił brodę i włosy. Z lustra wyjrzała uśmiechnięta, młoda twarz.
Andrzej Michajłowicz Wierszynin umarł, na jego miejsce zjawił się agronom: **Walenty Nikolski**.

(D. C. N.)